

Od dziś zakaz lotów międzynarodowych do 10 państw



Od środy do 24 listopada br. obowiązuje zakaz międzynarodowych lotów cywilnych do 10 państw, w tym m.in. USA, z wyjątkiem lotnisk w stanach Illinois i Nowy Jork, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Gruzji. Na liście nie ma krajów z UE.

W środę weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazów w ruchu lotniczym.

Zgodnie z nim, rząd do 24 listopada br. wprowadził zakaz lądowania na polskich lotniskach wpisanych do rejestru lotnisk cywilnych, a także lądowiskach – samolotów z pasażerami wykonującymi loty międzynarodowe z 10 krajów. Chodzi o: Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Gruzję, Jordanię, Argentynę, Armenię, Kostarykę, Liban, Macedonię oraz USA, z wyjątkiem lotnisk w dwóch stanów: Illinois i Nowy Jork.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia jego autorzy tłumaczyli, że nieuwzględnienie w wykazie państw objętych zakazem państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, strefy Schengen „ma na celu urzeczywistnienie zasady swobodnego przepływu osób w ramach tych obszarów”.

Zgodnie z rozporządzeniem RM, zakaz międzynarodowych lotów pasażerskich nie będzie stosowany do samolotów wykonujących loty międzynarodowe na zlecenie Prezesa Rady Ministrów; za zgodą Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Zakaz nie będzie stosowany także do lotów: realizowanych na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz wojsk obcych w rozumieniu ustawy z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, realizujących zadania na terytorium; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

Jak napisano w rozporządzeniu, minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały wprowadzenie tych rozwiązań.

Autor: *Aneta Oksiuta*

Dane 2,4 mln osób z całego świata, w tym Polaków, zgromadziła chińska firma lojalna wobec Komunistycznej Partii Chin



W połowie września 2020 roku wyciekły informacje o tym, że chińska firma Shenzhen Zhenhua Data Technology, powiązana z tajnym oddziałem wojskowym i wywiadowczym Pekinu, zgromadziła gigantyczną bazę danych z plikami dotyczącymi 2,4 mln ludzi z całego świata, w tym dane wpływowych osób i ich rodzin. W ostatnich dniach pojawiły się doniesienia, że ChRL zebrała również dane Polaków.

„Kolekcja” danych z całego globu w komunistycznych rękach

Zhenhua Data Technology, która jest [powiązana](#) z Armią Ludowo-Wyzwoleńczą, Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwa oraz Komunistyczną Partią Chin (KPCh), zgromadziła bazę skompilowaną głównie z tzw. materiałów open source, takich jak [posty w mediach społecznościowych i dane online](#).

Baza danych okazała się uszkodzona. Australijska firma Internet 2.0, która zajmuje się cyberbezpieczeństwem, odzyskała ponad 10 proc. danych, które były w niej zawarte. Firma ujawniła, że wśród zrekonstruowanych plików znalazły się dane około 52 tys. Amerykanów, 35 tys. Australijczyków, 9 tys. 700 Brytyjczyków i 5 tys. Kanadyjczyków.

W ostatnim tygodniu października „Gazeta Polska” [poinformowała w artykule](#), że otrzymała od Internet 2.0 fragment bazy danych z nazwiskami Polaków. „To spis ponad 3 tys. rekordów zawierających imiona i nazwiska (część się powtarza). Nie wiadomo jednak, z jakiego powodu chiński wywiad wojskowy zlecił Zhenhua zbieranie informacji o tych osobach. Pewne jest jednak, że służba ta ma bardzo dobrą orientację w polskim świecie politycznym. Na liście znajdują się nie tylko byli lub

obecni wysocy rangą urzędnicy państwowi, lecz także ich rodziny – małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo” – podaje gazeta.

Internet 2.0 odtworzył zaledwie 10 proc. całej bazy, wydaje się więc, że w tym momencie nie można stwierdzić, czy wśród odzyskanych rekordów znalazły się wszystkie dane Polaków, które zostały zgromadzone w bazie.

Na kogo „połuje” KPCh na całym świecie?

Zgodnie z raportami [globalnego konsorcjum medialnego](#) baza danych obejmuje osoby z różnych sektorów – polityki, biznesu, prawa, środowiska akademickiego i obronności – oraz zawiera [szczegółowe dane](#), takie jak daty urodzenia, adresy, stan cywilny i upodobania polityczne.

Znajdują się tam [dane dotyczące](#) zarówno zwykłych biznesmenów, jak i wysokiej rangi osobistości, takich jak oficerowie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, obserwatorzy Chin w Waszyngtonie, osoby ze środowiska naukowego, członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej oraz liderzy przedsiębiorczości.

Ta baza danych, nazywana Overseas Key Information Database (OKIDB), pozwala na dostęp do zagranicznych danych politycznych, wojskowych i biznesowych. Zawiera szczegółowe informacje na temat infrastruktury państw, przemieszczania się zasobów wojskowych, a także analizy opinii publicznej.

Mimo że obecnie nie ma dowodów na to, że reżimowe władze wykorzystują oprogramowanie OKIDB, to jak [podkreśla](#) „Washington Post”, z dokumentów marketingowych i rekrutacyjnych Zhenhua można wnioskować, że jest to „firma patriotyczna”, której głównym klientem docelowym jest wojsko.

„The Globe and Mail” po analizie danych dotyczących Kanadyjczyków [napisał](#), że twórcy bazy przypisali osobom

z listy „ocenę” w skali od 1 do 3 .

„Wydaje się, że ci, którym przypisano 1, to osoby o bezpośrednim wpływie, takie jak burmistrzowie, posłowie lub wyżsi urzędnicy państwowi, podczas gdy ci, którym przypisano 2, byli często krewnymi osób u władzy [...]” – podaje gazeta. Z kolei ci, których oznaczono numerem 3, to najczęściej osoby skazane, przeważnie za przestępstwa gospodarcze – napisał dziennik.

Tajemnicza baza ujrzała światło dzienne

Baza danych [została ujawniona](#) przez źródło w Chinach, a informację przekazano profesorowi Christopherowi Baldingowi. To amerykański naukowiec, który do 2018 roku pracował na Uniwersytecie w Pekinie, skąd udało mu się wyjechać ze względów bezpieczeństwa. To dzięki niemu sprawą zajęła się firma Internet 2.0.

14 września Balding opublikował na swojej stronie [oświadczenie](#), w którym napisał, że zajmował się badaniami doniesień dotyczących Huawei. Trwało to do momentu, zanim w jego badaniach nie nastąpił nagły zwrot. Natknął się na „coś, co dla badaczy Chin jest czymś podobnym do odkrycia Świętego Graala” – otrzymał informację o istnieniu tej potężnej bazy danych.

Przekazał ją [konsorcjum mediów](#) w Australii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Niemczech.

Balding [uważa](#), że dane potwierdzają utrzymywane od dawna podejrzenia, dotyczące działalności KPCh w zakresie nadzoru i monitorowania. „To, czego nie można lekceważyć, to rozległość i szczegółowość nadzoru [prowadzonego przez] chińskie państwo oraz jego zasięg na całym świecie” – podkreśla.

Jak zauważa: „Świat jest dopiero na początkowych etapach

zrozumienia, ile Chiny inwestują w wywiad i jak wpływają na operacje, korzystając z surowych danych, musimy zrozumieć ich cele”.

We wcześniejszym wpisie naukowiec zwraca uwagę, że KPCh stanowi „bezprecedensowe wyzwanie dla otwartych, kochających wolność państw prawa na całym świecie”. Reżim „buduje opresyjne państwo z nadzorem technologicznym, które daje partii komunistycznej potężne środki do kontroli obywateli w kraju” – wyjaśnia.

„Mamy teraz dowody na to, jak chińskie firmy współpracują z agencjami państwowymi w celu monitorowania osób i instytucji na całym świecie” – ocenia Balding.

Reakcja Zhenhua nie zdziwiła ekspertów

Poproszona przez [„The Guardian”](#) o komentarz firma Zhenhua zaprzeczyła istnieniu takiej bazy danych, podając, że wszelkie zebrane informacje są danymi ogólnodostępnymi w internecie. Przedstawicielka firmy stwierdziła, że nie zbierają danych i jest to tylko „integracja danych”. Zaznaczyła, że model biznesowy i partnerzy stanowią tajemnicę handlową firmy.

Zanegowała również doniesienia, że Zhenhua ma jakiekolwiek powiązania z chińskimi władzami lub wojskiem, dodając, że ich klientami są organizacje badawcze i grupy biznesowe.

W rozmowie z anglojęzyczną edycją „The Epoch Times” eksperci przyznali, że nie byli zaskoczeni takim stanowiskiem chińskiej firmy.

Według Michaela Shoebridge’a, dyrektora programu obrony, strategii i bezpieczeństwa narodowego w think tanku Australian Strategic Policy Institute (ASPI), stwierdzenie Zhenhua „nie może być przyjmowane za dobrą monetę”, wzięwszy pod uwagę, że tamtejsze prawo zobowiązuje firmy do pomocy chińskim agencjom bezpieczeństwa i wywiadu. [Dodaje](#), że firmy oczywiście muszą publicznie temu zaprzeczać.

W ocenie Caseya Fleminga, dyrektora generalnego firmy BLACKOPS Partners, zajmującej się strategią wywiadowczą i bezpieczeństwa, zgromadzone w bazie informacje są wykorzystywane do wspierania operacji „nieograniczonej wojny hybrydowej” chińskiego reżimu. Obejmuje to szpiegostwo, tajne zagraniczne kampanie wpływów oraz kradzież zagranicznych innowacji i technologii wojskowej.

Termin nieograniczona wojna hybrydowa nawiązuje do powstałej w latach 90. ubiegłego wieku strategii, którą stworzyli i opisali dwaj chińscy pułkownicy sił powietrznych Qiao Liang i Wang Xiangsui w książce „Unrestricted Warfare”. Wydała ją Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, siły zbrojne KPCh. Autorzy [korzystali](#) z oryginalnych dokumentów wojskowych. Strategia ta opowiada się za zastosowaniem serii niekonwencjonalnych taktyk, stworzonych po to, by osiągnąć cele wojny jednak [bez angażowania się](#) w rzeczywistą walkę.

Jak zauważa Fleming, ostatecznym celem tej strategii jest „zniszczenie demokracji po to, by chiński komunizm mógł globalnie przejąć nadzór”.

Dyrektorem naczelnym Zhenhua jest Wang Xuefeng, były inżynier IBM. Jak podaje australijski nadawca ABC, wcześniej w chińskich mediach społecznościowych zamieścił wpis o prowadzeniu „wojny hybrydowej” poprzez manipulowanie opinią publiczną i „wojnę psychologiczną”.

Zdaniem Nicholasa Eftimiadesa, byłego wysokiego funkcjonariusza sił wywiadowczych USA i autora książki „Chinese Intelligence Operations” (pol. „Chińskie operacje wywiadowcze”), baza danych pomogłaby chińskiemu wywiadowi w namierzeniu tych, którzy nadawaliby się do rekrutacji lub szantażu. Chodzi o osoby ze „słabościami”, które można wykorzystać, np. „zapotrzebowanie na pieniądze [lub] sympatie polityczne przeciwne administracji”. Reżim mógłby wyszukiwać w mediach społecznościowych posty, które sugerują niezadowolenie z rządu lub trudności finansowe.

W analogiczny sposób działa to w przypadku operacji wywierania wpływu. Wyszukiwani są ludzie publikujący opinie, które popierają politykę reżimu. Kolejnym krokiem jest wspieranie takiej osoby, jej organizacji, a tym samym wzmacnianie jej poglądów.

Michael Shoebridge zwraca uwagę, że w bazie Zhenhua znajdują się także dane dzieci wpływowych ludzi, m.in. polityków i dyrektorów biznesowych. „To dość niepokojący potencjał wykorzystania takich danych” – zaznacza ekspert. Umożliwia bowiem wywieranie nacisku na te osoby, wykorzystując słabości ich potomstwa.

Ponadto część tych dzieci może w dorosłym życiu piastować eksponowane stanowiska. Zatem na skutek analizowania ich profili już od dzieciństwa „możliwość wykorzystywania tych osób i wpływania na nie jest znacznie większa, ponieważ z biegiem czasu zyskujesz o wiele bardziej wszechstronne ich zrozumienie” – wskazuje Shoebridge.

Kropla w morzu... chińskich baz danych

Eksperci zaznaczają, że gromadzenie danych przez chiński reżim komunistyczny odbywa się na masową skalę, znacznie większą, niż jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, a wyciek danych z Zhenhua, to jedynie przysłowiowa kropla w morzu tego, co tam się dzieje.

Shoebridge porównał bazę danych do pojedynczej plastikowej piłeczki w ogromnym basenie. Jak twierdzi, ten zbiór danych byłby łączony z danymi, które zebrały inne chińskie podmioty w celu ich wykorzystania do różnych operacji, mających wesprzeć interesy reżimu.

„To interakcja firm posiadających takie dane z innymi firmami i danymi rządowymi daje władzę” – skomentował ekspert.

Michael Shoebridge tłumaczy, że strategia ta znajduje odzwierciedlenie w doktrynie reżimu o „fuzji cywilno-

wojskowej". Dzięki niej władze wykorzystują innowacje prywatnych przedsiębiorstw do napędzania rozwoju wojskowego.

W październiku 2019 roku Australian Strategic Policy Institute opublikował [raport „Engineering global consent”](#), napisany przez Samanthę Hoffman. Stwierdzono w nim, że reżim tworzy „masowy i globalny ekosystem gromadzenia danych”, wykorzystując możliwości przedsiębiorstw państwowych i prywatnych chińskich firm technologicznych.

Wymienia się w nim Global Tone Communication Technology Co., spółkę zależną chińskiego przedsiębiorstwa państwowego, nadzorowanego przez centralny wydział propagandy KPCh.

W wywiadzie [udzielnym pod koniec zeszłego roku](#) polskiej edycji „The Epoch Times” gen. Robert Spalding powiedział, że Global ToneCommunication, to firma prowadząca usługi tłumaczeniowe, która „w rzeczywistości przy użyciu sztucznej inteligencji gromadzi wielki zbiór danych”. Jak dodał: „Czasami ma tę funkcję wbudowaną na podobnych zasadach co produkty Huawei, jako most telekomunikacyjny, lub może bazować na oprogramowaniu opartym na tzw. chmurze”.

Poza gromadzeniem ogromnych baz danych z całego świata w ponad 65 językach, które przetwarza na użytek Pekinu do celów wywiadowczych, bezpieczeństwa i propagandy, firma [koncentruje się](#) na technologiach sztucznej inteligencji, takich jak rozpoznawanie twarzy.

W opinii Nicholasa Eftimiadesa chińskich firm zaangażowanych w gromadzenie dużych ilości danych na potrzeby reżimu są prawdopodobnie dziesiątki, jeśli nie setki. Nie wliczając w to działań prowadzonych przez chińskie agencje bezpieczeństwa, które za pośrednictwem zaawansowanego technologicznie aparatu nadzoru tego kraju zbierają dane na temat wszystkich obywateli, a więc 1,4 mld ludzi.

Eftimiades twierdzi, że dane dziesiątek milionów Amerykanów zostały wykradzione przez chińskich hakerów. Zostały one

wprowadzone do baz w Chinach i służą do doskonalenia narzędzi sztucznej inteligencji. Wśród [ataków](#) wyliczyć można włamanie do amerykańskiego Urzędu Zarządzania Personalem (ang. Office of Personnel Management, OPM) w 2014 roku, federalnej agencji ds. personelu, naruszenie obowiązku sprawozdawczego firmy Equifax w 2017 roku, a także cyberatak na ubezpieczyciela zdrowotnego Anthem w 2016 roku.

W lutym 2016 roku anglojęzyczna edycja „The Epoch Times”, powołując się na poufne źródło w Chinach, [poinformowała](#), że chińskie agencje bezpieczeństwa stworzyły bazę danych wykorzystywaną do przetwarzania skradzionych danych Amerykanów. Zawiera ona także poufne dane osobowe, wyszczególnione w poświadczeniach bezpieczeństwa 21 mln obecnych i byłych pracowników federalnych, pochodzące z włamania do Urzędu Zarządzania Personalem (OPM) oraz osobiste dane prawie 80 mln obecnych i byłych klientów i pracowników Anthem.

Ta baza danych [funkcjonuje](#) na potężnym oprogramowaniu zdolnym do przyjmowania ogromnych ilości danych. Zgromadzone zasoby analizuje się pod kątem relacji między różnymi osobami i zdarzeniami.

Wyciek danych z Zhenhua Data Technology jest dla wszystkich, niezależnie od statusu społecznego, okazją do zastanowienia się nad zamieszczanymi treściami w mediach społecznościowych. Jak widać, mogą one nieoczekiwanie stać się pożywką dla podmiotów gromadzących dane. Mogą zostać wykorzystane przeciwko nam, zwłaszcza jeśli trafiają do państwa totalitarnego, jakim są Chiny.

Źródła:

[Military-Linked Chinese Company Collected Personal Data On Thousands of Canadians](#)

[How Chinese Data Trove on 2 Million People Serves Beijing's Unrestricted Warfare](#)

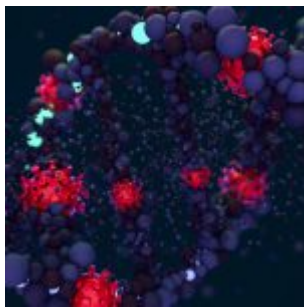
[„Gazeta Polska”](#)

[The Washington Post](#)

[The Globe and Mail](#)

[The Guardian](#)

Procesy sądowe przeciw politycznym tyranom, którzy używali koronawirusa do pozbawiania wolności, niszczenia życia



W odniesieniu do koronawirusa z Wuhan (Covid-19) prezydent Trump wielokrotnie ostrzegał przed „lekarstwem”, które jest gorsze niż „choroba”. A teraz to „lekarstwo” jest przedmiotem [nowego sporu](#), który ma na celu sprawiedliwość przeciwko politycznym tyranom, którzy powiedzieli nam, że musimy zaszyć się w domu w masce, aby „spłaszyc krzywą”.

Außerparlamentarischer Corona Untersuchungsausschuss (ACU), znana również jako „pozaparlamentarna komisja śledcza Corona”, to niemiecka grupa kierująca oskarżeniem na dużą sumę każdego polityka i urzędnika rządowego, który zdecydował, że byłoby

dobrym pomysłem zmuszenie wszystkich do pozostania w domu przez wiele miesięcy, co zniszczyło wiele małych firm, dziesiątkując gospodarkę i rujnując życie ludzi.

Międzynarodowy pozew zbiorowy, popierany przez ponad 500 lekarzy i ekspertów medycznych, ma na celu zaradzenie bólowi i cierpieniu, które dziesiątki milionów niewinnych ludzi doznały z rąk autorytarnych władz, które domagały się „zamknięć” jako rozwiązania problemu koronawirusa z Wuhan (Covid-19).

Prowadzony przez dr Reinera Fuellmicha, jednego z założycieli ACU, pozew żąda dziesiątek miliardów dolarów odszkodowania dla tych, którzy stracili pracę, rozwinęli problemy psychiczne, stracili bliskich w wyniku samobójstwa lub w inny sposób ogromnie cierpieli z powodu „blokady”, które zostały nałożone na większość Zachodu.

Te nakazane przez rząd blokady „spowodowały śmierć niezliczonych ludzi i zniszczyły ekonomiczną egzystencję niezliczonych firm i osób na całym świecie” – wyjaśnia pozew.

Dr Fuellmich specjalnie nazywa handlarzami histerią z Wuhan koronawirusa (Covid-19) tych, którzy wywołali „celowe podżeganie do paniki” w celu wdrożenia „faszystowskich totalitarnych modeli” rządzenia, które zostały stworzone przez nikogo innego niż komunistyczne Chiny, dyktaturę odpowiedzialną za uwolnienie ze smyczy koronawirus z Wuhan (Covid-19).

Doktor Fuellmich ubolewa, że „dzieci na całym świecie doznały „masowej traumy” w wyniku zamknięć i noszenia masek, „z najgorszymi konsekwencjami psychologicznymi, których należy się spodziewać w perspektywie średnio- i długoterminowej”. A w samych Niemczech aż 800 000 małych i średnich przedsiębiorstw zostało zamkniętych z powodu ekonomicznych skutków takich ograniczeń.

Blokady i inne drakońskie nakazy reprezentują „zbrodnie przeciwko ludzkości”

Wszystko to wynikało z deklaracji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) o „pandemii” w marcu, która była fałszywa, biorąc pod uwagę fakt, że koronawirus z Wuhan (Covid-19) nie jest powszechnym wyrokiem śmierci, jaki dawna się twierdzi.

„Ten kryzys koronowy, według wszystkiego, co znamy dzisiaj, należy nazwać skandalem koronnym; a osoby odpowiedzialne za to muszą zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej i pozwane za szkody cywilne” – wyjaśnia dr Fuellmich w filmie, który oczywiście został zakazany przez YouTube – ale nadal możesz go obejrzeć [tutaj na Bitchute](#).

Dr Fuellmich ostrzega ponadto, że testy PCR (reakcji łańcuchowej polimerazy) używane do identyfikacji „przypadków” koronawirusa z Wuhan (Covid-19) są fałszywe, ponieważ nawet wynalazca testu, Kary Mullis, przyznał, że „można znaleźć prawie wszystko u każdego ”przy użyciu testu PCR.

Mullis zmarł zaledwie kilka miesięcy przed tym, jak koronawirus z Wuhan (Covid-19) zaczął trafiać na pierwsze strony gazet, ale faktem jest, że test PCR nie jest wiarygodnym wskaźnikiem niczego i można go łatwo wykorzystać do popełnienia [masowego oszustwa](#) na masach.

„Zgodnie z przepisami prawa o czynach niedozwolonych, wszyscy ci, którzy zostali poszkodowani przez te blokady wywołane testami PCR, są uprawnieni do otrzymania pełnego odszkodowania za swoje straty” – mówi dr Fuellmich, który, nawiasem mówiąc, odniósł niesamowity sukces w dotychczasowych sporach.

„W szczególności istnieje obowiązek rekompensaty, tj. obowiązek wypłaty odszkodowania za utratę zysków przedsiębiorstw i osób prowadzących działalność na własny rachunek w wyniku blokad i innych środków” – mówi.

Źródła:

TheNewAmerican.com

Bitchute.com

NaturalNews.com

Nowozelandzkie „Obozy” Kwarantanny COVID-19 to koniec wolności osobistej



Naród wyspiarski na Pacyfiku ma 25 zgonów z powodu koronawirusa na prawie pięć milionów mieszkańców...

Starszy współpracownik Hoover Institution, Victor Davis Hanson, potępił
[nowozelandzką](#) instytucję „obozów ” [kwarantanny](#) koronawirusa we wtorkowym „[The Ingraham Angle](#)”.

Premier Jacinda Ardern z centrolewicowej Partii Pracy w Nowej Zelandii ogłosiła w filmie, że jeśli ludzie wysłani do obozu odmówią poddania się badaniom, będą musieli pozostać jeszcze dwa tygodnie po początkowym dwutygodniowym pobycie.

Ardern nazwała ostrzeżenie „całkiem dobrą zachętą” do wykonania testu na obecność COVID-19.

„Albo wykonasz test i upewnisz się, że jesteś czysty, albo

zatrzymamy cię w ośrodku na dłużej” – powiedziała.

„Myślę więc, że większość ludzi patrzy na to i mówi: „Podejdę do testu””.

Hanson powiedział gospodarzowi Laurze Ingraham, że takie drakońskie środki, jak rozkazy Ardern nie mają sensu, biorąc pod uwagę, jak niewielki wpływ tzw. pandemii wywarła na wyspiarski kraj.

„Mają 5-milionowy naród” – wyjaśnił Hanson.

„Stracili, tragicznie, ale stracili 25 osób. To zdumiewająco niska liczba, jeśli chodzi o pozbycie się wolności osobistej”.

„Tutaj, w Stanach Zjednoczonych, czy to [gubernator Kalifornii] Gavin Newsom, Michelle Obama czy Joe Biden, wszyscy powiedzieli, że jest to okazja, aby nie odpuszczać” – dodał.

W dalszej części tego segmentu Ingraham zacytował doniesienie niemieckich mediów, że Parlament Europejski i Komisja Europejska używają kamer termowizyjnych wyprodukowanych w Chinach, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się COVID-19.

W [raporcie DW.com](https://www.dw.com) zauważono, że firma produkująca kamery jest również oskarżana o dostarczanie technologii wykorzystywanej przez Pekin do patrolowania i nadzorowania muzułmańskich obozów internowania w prowincji Xinjiang.

„Czy tego typu scenariusze będziemy musieli stawić czoła pod administracją Bidena?” – zapytała Hansona.

„Tak, to przerażające” – odpowiedział.

„Wirus zaczął się w Chinach, rozprzestrzenił się z Chin, a teraz Chiny oferują Zachodowi metodologię i technologię faszyzmu, aby rzekomo wyleczyć to, co zaczęło”.

Źródło:

humansarefree.com

Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa do rozbudowy aparatu nadzoru internetowego



Według raportu Freedom House, Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa w Wuhan (COVID-19) jako uzasadnienie rozszerzenia i zintensyfikowania i tak już gigantycznych [systemów nadzoru internetowego](#).

W swoim corocznym raporcie Freedom of the Net, w którym [szczegółowo opisano stan nadzoru cyfrowego](#) w ponad 60 krajach, organizacja non-profit umieściła Chiny na ostatnim miejscu z wynikiem [10 na 100](#). To szósty rok z rzędu, w którym kraj ten został ukoronowany jako „najgorszy gwałciciel wolności w internecie” na świecie.

„Ta pandemia normalizuje rodzaj cyfrowego autorytaryzmu, który Komunistyczna Partia Chin (KPCh) od dawna stara się

wprowadzić do głównego nurtu” – napisał Freedom House w oświadczeniu.

Według raportu, chińskie władze wdrożyły zarówno niską, jak i zaawansowaną technologię, aby kontrolować swobodny przepływ informacji w Internecie na temat stanu tzw. pandemii koronawirusa w tym kraju. Wykorzystały również te technologie, aby uniemożliwić użytkownikom Internetu przeglądanie niezależnych źródeł wiadomości, które kwestionują oficjalną narrację KPCh.

Freedom House zauważył również, że na początku tzw. pandemii Chiny próbowały bagatelizować i ignorować ostrzeżenia lekarzy dotyczące pierwotnego wybuchu koronawirusa w Wuhan. Odkryli również, że mniej użytkowników internetu w Chinach z powodzeniem omija krajową Wielką Zaporę Sieciową, zwłaszcza po zaostrożeniu przez Pekin ograniczeń dotyczących osób korzystających z wirtualnych sieci prywatnych w celu uzyskania dostępu do zablokowanych witryn.

W raporcie stwierdza się ponadto, że tylko w pierwszym kwartale 2020 r. Chińska Administracja Cyberprzestrzeni, główny regulator internetowy w kraju, zamknęła 816 stron internetowych i usunęła ponad 33000 kont i grup na zatwierdzonych witrynach społecznościowych, takich jak Renren, Weibo i WeChat.

Masowa ekspansja wysiłków w zakresie inwigilacji Internetu w tym kraju spowodowała również wzrost liczby „fabryk cenzury”. W tych miejscach pracy znajdują się tysiące cenzorów internetowych, którzy zmiatają przestrzeń internetową kraju za pomocą technologii sztucznej inteligencji.

Chiny nie są jedynym krajem wykorzystującym COVID-19 do uzasadnienia ekspansji możliwości [nadzoru internetowego](#). Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe wdrażają nowe technologie, które w dowolnym momencie przed globalną pandemią byłyby uważane za zbyt inwazyjne.

Pozostałe kraje, które [dołączają do Chin w pierwszej piątce](#), to Iran, Syria, Kuba i Wietnam. Pięć najlepszych krajów to Islandia, Estonia, Kanada, Niemcy i Wielka Brytania. Tajwan nie został uwzględniony w rankingu pomimo tego, że był znany jako [drugi najbardziej wolny kraj w Azji](#).

Technologia nadzoru przeciw dysydentom jest wdrażana jako instrumenty „zdrowia publicznego”

Sarah Cook, starszy badacz w Freedom House, twierdzi, że wiele nowych chińskich technologii inwigilacji zostało po raz pierwszy opracowanych w celu ochrony kraju przed dysydentami. W szczególności Cook zauważa, że „technologia opracowana przeciwko Ujgurom i innym mniejszościom muzułmańskim w Xinjiangu rośnie obecnie w innych częściach kraju.

Jedną z takich technologii przeciwdziałania dysydentom jest urządzenie przenośne, którego władze mogą używać do skanowania smartfonów ludzi i pobierania z nich danych bez zgody właściciela.

„Rząd Chin już teraz korzysta z najbardziej wyrafinowanego i wielowarstwowego aparatu cenzurującego i kontrolującego Internet na całym świecie” – powiedziała Cook.

Istniejąca technologia nadzoru przeciwko dysydentom jest również udoskonalana na potrzeby epoki pandemii. W marcu, kiedy koronawirus dopiero zaczynał rozprzestrzeniać się po całym świecie, Chiny były już bliskie ulepszenia swojej technologii rozpoznawania twarzy [w celu identyfikacji osób noszących maski](#).

Inne technologie, zarówno stare, jak i nowe, są również wykorzystywane do naruszania prywatności obywateli Chin, na przykład zmuszając ludzi do korzystania z aplikacji, która śledzi infekcje i zmuszając ludzi do umieszczania kamer internetowych w ich domach i poza ich drzwiami, aby śledzić

ich ruchy. Cook twierdzi, że te systemy mają tylne drzwi, które pozwalają policji nadzorować ludzi, kiedy tylko zechcą.

Według Cooka rozprzestrzenianie się pandemii jest bezpośrednio związane z ekspansją kontroli KPCh nad mową w Internecie.

Warto zadać sobie pytanie: jak się ma sytuacja w Polsce, jeżeli chodzi o aplikacje nadzorujące osoby objęte kwarantanną...?

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[VOANews.com](https://www.voanews.com)

[TaiwanNews.com.tw](https://taiwannews.com.tw) 1

[FreedomHouse.org](https://freedomhouse.org)

[TaiwanNews.com.tw](https://taiwannews.com.tw) 2

[FT.com](https://www.ft.com)

**Szczepionka przeciw grypie
zabiła dziewięć osób w Korei
Południowej – a sezon dopiero
się zaczyna**



Zagrożenie grypą sezonową w połączeniu z obawami przed koronawirusem z Wuhan (Covid-19) prowadzi wielu do pośpiechu, aby zaszczepić się przeciw grypie, wierząc, że szczepionki zapewniają niezawodną ochronę. Ale ludzie [już umierają](#) z powodu szczepionek, w tym dziewięć osób w Korei Południowej, które zmarły zaledwie w zeszłym tygodniu.

Według doniesień pięć osób w Korei Południowej zmarło tylko 21 października po zaszczepieniu, co budzi obawy o bezpieczeństwo tych zastrzyków, które zdaniem wielu ekspertów w dziedzinie zdrowia mają kluczowe znaczenie podczas tak zwanej „pandemii”.

Podczas gdy dochodzenie jest w toku, rząd koreański jasno dał do zrozumienia, że [nie planuje zawieszenia programu szczepień przeciw grypie](#), chyba że sekcje zwłok ujawnią silny związek między szczepieniami a zgłoszonymi zgonami.

„Przeanalizowaliśmy, czy należy kontynuować szczepienie, czy lepiej zawiesić i poczekać na wyniki” – powiedział przedstawiciel służby zdrowia Kim Joong-gon podczas briefingu dla mediów.

„Doszliśmy do wniosku, że zgony nie miały bezpośredniego związku ze szczepieniami, biorąc pod uwagę ograniczone dane, które obecnie posiadamy i bez szczegółowych raportów z sekcji zwłok” – dodał.

Ponieważ pięć z sześciu ofiar, którym Joong-gon i jego zespół się przyjrzeli, miało rzekomo podstawowe schorzenia, wyciągnięto wniosek, że szczepionki przeciw grypie, które otrzymali, nie są winne.

„Utrudnia nam to jednoznaczne stwierdzenie faktu” – dodał Kim Gang-lip, koreański wiceminister zdrowia.

Mimo że podstawowe schorzenia nie są brane pod uwagę wśród osób, które umierają w wyniku pozytywnego wyniku testu na koronawirusa z Wuhan (Covid-19), są one brane pod uwagę w przypadku szczepień przeciw grypie, aby nie sprawiać wrażenia, że szczepionki są złe.

Korea Południowa nadal naciska na zaszczepienie 20 procent więcej osób niż w zeszłym roku z powodu Covid-19

Mimo że ludzie umierają z powodu szczepień przeciw grypie, Korea Południowa nadal planuje postęp z ambitnym planem zaszczepienia nimi 20 procent więcej osób w porównaniu z rokiem ubiegłym, a wszystko to z powodu koronawirusa z Wuhan (Covid-19).

Zgodnie z narracją ryzyko zarażenia się koronawirusem z Wuhan (Covid-19) jest zbyt wysokie, aby nie dać się zaszczepić, chociaż nie udowodniono, że szczepionki przeciw grypie zapewniają jakąkolwiek ochronę przed nowym wirusem.

Około 19 milionów osób, które miały otrzymać „darmowe” szczepionki przeciw grypie, musiało jednak poczekać chwilę dłużej, ponieważ stwierdzono, że około pięciu milionów dawek szczepionki, które miały być schłodzone, zostało przetransportowanych w temperaturze pokojowej, co spowodowało, że stały się bezużyteczne.

Korporacje zajmujące się szczepionkami stojące za szczepionkami przeciw grypie, które doprowadziły do śmiertelności, nie wydały jeszcze żadnego oświadczenia na temat incydentów, chociaż jeden z nich wskazał, że będzie postępować zgodnie z radą rządu, aby kontynuować ich podawanie bez względu na to, ile osób umrze.

Z 8,3 miliona osób, które zostały już zaszczepione „darmowymi” szczepionkami przeciw grypie, zgłoszono dotychczas co najmniej 350 poważnych działań niepożądanych. Należą do nich gorączka, biegunka i alergie.

Podobnie jak, w Polsce, obawy o bezpieczeństwo nadchodzących szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19) skłoniły wielu Koreańczyków z południa do wskazania, że ☐ planują zrezygnować z wstrzyknięcia.

Według niedawnego sondażu około 62 procent respondentów mieszkających w prowincji Gyeonggi niedaleko Seulu wskazało, że nie planuje szczepień przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19), nawet jeśli rząd ich do tego nakłania.

„Nie będziesz w stanie kupować ani sprzedawać bez tej szczepionki zmieniającej DNA, która będzie na końcu dostarczana z plastrem z mikroigłami na prawej ręce i na czole” – napisał jeden z komentatorów Strange Sounds.

Źródła:

[StrangeSounds.org](https://strangesounds.org)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

Ekspert UODO: Podczas lekcji online dbajmy o swą prywatność



Podczas lekcji online uczniowie i nauczyciele powinni dbać o swoją prywatność. Kamera internetowa powinna pokazywać jak najmniej z ich otoczenia – zaleca radca Urzędu Ochrony Danych Osobowych Piotr Drobek. Przypomina, że uczniowie i rodzice nie mogą bez zgody nauczyciela publikować w sieci nagrań zdalnych lekcji.

Od poniedziałku zdalne nauczanie wróciło na większą skalę: w szkołach średnich w czerwonej strefie jest obowiązkowe, w liceach i technikach w żółtej strefie ma być łączone z nauką w szkolnych murach. W czwartek ma być ogłoszona decyzja w sprawie szkół podstawowych. Zgodnie z zapowiedziami premiera Mateusza Morawieckiego, wyższe klasy podstawówek będą uczyć się zdalnie lub w systemie hybrydowym.

Drobek zaznaczył w rozmowie z PAP, że zdalne kształcenie i wykorzystywane do tego narzędzia rodzą nowe zagrożenia związane z [ochroną danych osobowych w oświacie](#). Uwydatniły się też problemy, które w wielu szkołach nie były wcześniej rozwiązane, jak to, czy nauczyciel może korzystać z prywatnego sprzętu w domu, np. logując się do elektronicznego dziennika.

„Warto podkreślić, że RODO nie zakazuje wykorzystywania sprzętu prywatnego. Szkoła powinna wprowadzić zasady posługiwania się takim sprzętem i przeprowadzić szkolenia nauczycieli, jak mają bezpiecznie z niego korzystać” – powiedział Drobek.

Dodał, że wykorzystywanie dziennika elektronicznego do kontaktowania się z rodzicami zapewnia większe bezpieczeństwo niż używanie poczty elektronicznej i wyklucza

wcześniej zdarzające się często naruszenia, jak wysyłanie korespondencji zbiorowej z podaniem wszystkich adresatów.



Ekspert podkreślił, że bez względu na to, czy nauka odbywa się w szkolnym budynku, czy jest prowadzona zdalnie, administratorem danych osobowych jest szkoła, a kierujący placówką dyrektor odpowiada za bezpieczeństwo ich przetwarzania.

„Nauczyciel nie jest odrębnym administratorem danych, dlatego jeśli wykorzystuje narzędzia zdalnej edukacji, powinien to robić w porozumieniu z dyrektorem szkoły” – wskazał.

„Większość szkół, przechodząc na zdalną edukację, nie miało wdrożonych ani nie wdrożyło w jednolity sposób służących do tego celu platform lub narzędzi. Z tego powodu poszczególni nauczyciele samodzielnie wybierali narzędzia lub aplikacje wykorzystywane do zdalnej edukacji, choć nie zawsze byli w stanie zdiagnozować ryzyko związane z ich wykorzystywaniem” – mówił Drobek.

Zaznaczył, że z czasem coraz więcej szkół, a także organów prowadzących, zaczęło wprowadzać w swoich placówkach jednolite platformy edukacyjne czy aplikacje.

„To pozwala zapewnić bezpieczeństwo w ramach jednego narzędzia, bez względu na to, jakie nauczyciele czy uczniowie mają umiejętności” – wskazał radca UODO.

Oprócz określenia jednolitego narzędzia do edukacji zdalnej szkoły powinny też ustalić zasady ochrony danych osobowych podczas zdalnych lekcji, wskazać, jak nauczyciel powinien reagować w sytuacji np. nagrywania lekcji czy naruszenia ochrony danych osobowych.

Ekspert zwrócił uwagę, że rodzic może w porozumieniu z nauczycielem nagrać lekcję online po to, by np. utrwalić z dzieckiem wiedzę czy odrobić lekcje. W żadnym wypadku takie nagranie nie może być jednak bez zgody nauczyciela udostępnione w sieci – ani przez rodzica, ani przez ucznia.

Drobek zauważył, że uczniom powinno się też przypominać o zachowaniu prywatności podczas korzystania z mediów społecznościowych czy gier sieciowych, a także podczas lekcji online.

„Pamiętajmy, kiedy podczas lekcji online korzystamy z kamerek internetowych, w taki sposób zaaranżujmy swoje otoczenie, żeby zachować swoją prywatność. Zastanówmy się, jakie elementy niekoniecznie chcemy pokazywać klasie” – zalecił uczniom. Dodał, że o tym samym powinni pamiętać nauczyciele.

Autor: *Karolina Mózgowiec*

Covid-19 nie jest planem pandemicznym, to plan EKSTERMINACJI ludzkości



Prawdziwy plan generalny, który doprowadził do COVID-19, jest w rzeczywistości *planem eksterminacji* ludzkości.

Od zawsze celem była [redukcja populacji](#). Ale tam, gdzie globaliści pokazali swój prawdziwy geniusz zła, jest wybór stworzenia broni biologicznej o **wysokiej transmisji**, a nie wysokiej śmiertelności. Wirus nigdy nie był śmiertelny dla osób w wieku poniżej 50 lat, ale zawsze był wysoce zaraźliwy dla osób w każdym wieku. I ta zaraźliwość, jak się okazuje, wystarczyła do realizacji ich nikczemnego planu przeciwko ludzkości.

Gwałtowne rozprzestrzenianie się wirusa pozwoliło kontrolowanym przez globalistów mediom twierdzić, że „przypadki” gwałtownie rosły, tym samym uzasadniając **blokady z użyciem broni i globalne wycofywanie się z medycznego faszyzmu** przebranego za politykę „zdrowia publicznego”. Opierając się całkowicie na szybkości rozprzestrzeniania się wirusa, miasta, państwa i narody świata były w stanie osiągnąć trzy kluczowe cele, które stanowią niezbędny prekursor globalnej eksterminacji ludzi:

1. Zmiażdżenie istniejących gospodarek ludzkich na świecie, w tym produkcja żywności, ostatecznie prowadzi do masowego głodu, bezdomności i całkowitej zależności od

rządu.

2. Wprowadzenie nowych orwellowskich medycznych praw i edyktów dotyczących faszyzmu, które ustanowią precedens dla masowych aresztowań i przymusowego przeniesienia do „obozów kwarantanny” dla tych, którzy stawiają opór. Te obozy są oczywiście w rzeczywistości obozami śmierci i ośrodkami przetwarzania do eliminacji istot ludzkich.
3. Wymuszanie zgodności z ogólnoswiatowymi nakazami dotyczącymi szczepionek, które oczywiście zostaną wykorzystane do osiągnięcia globalnej bezpłodności i przyspieszenia zgonów z powodu chorób i późniejszych infekcji. Podczas gdy patogen nie byłby w stanie sam osiągnąć 90% śmiertelności, patogen zmodyfikowany (koronawirus z Wuhan) był w stanie doprowadzić ludzi do masowego przestrzegania szczepień, podczas których można im *bezpośrednio* wstrzyknąć substancje toksyczne, [śledzenie zgodności szczepionek nanotech \(kropki kwantowe\)](#) i [zmieniające biologię sekwencje mRNA](#), które dosłownie przejmują komórki organizmu i przeprogramowują je tak, aby wytwarzały dowolne sekwencje białek, które zostały wprowadzone do szczepionek mRNA.

W ten sposób globaliści jednocześnie zbudowali **globalny pandemiczny obóz koncentracyjny** połączony z obowiązkowym systemem posłuszeństwa wobec szczepień, dzięki któremu mogą wielokrotnie rozprzestrzeniać więcej chorób zakaźnych i promować przyspieszoną śmierć lub bezpłodność.

Ostatecznym celem, jaki otwarcie popierają globaliści, tacy jak Bill Gates, jest **wyeliminowanie miliardów ludzi żyjących obecnie**. Globaliści starają się zredukować światową populację do około 500 milionów ludzi, co stanowi mniej więcej 94% spadek obecnej populacji ludzkości.

Świat, który kiedyś znałeś, nigdy nie wróci,

ponieważ globaliści, którzy rządzą światem, mają inne plany

Każdego dnia coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że nie będzie odbudowy świata, który wszyscy kiedyś znaliśmy. Globaliści nie mają zamiaru przywracać ludzkiej wolności, dobrobytu gospodarczego i globalnej mobilności. Teraz społeczeństwa ludzkie są celowo niszczone – nawet w obliczu sprzecznych dowodów naukowych, które pokazują, że blokady nie działają – w celu spowodowania masowej nędzy i upadku.

Tylko przez ten planowany upadek miliardy ludzi na świecie mogą zostać zmuszone do podporządkowania się globalistycznej agendzie wyludnienia.

Kluczowym elementem jest uniwersalny dochód podstawowy (UBI), który już od kilku miesięcy jest wprowadzany w Ameryce za zgodą republikanów, demokratów i prezydenta Trumpa. UBI zapewnia podstawowe utrzymanie, aby ludzie mogli kupować jedzenie i pozostać przy życiu, podczas gdy rozporządzenia CDC zabraniają eksmisji najemców, którzy nie mogą już płacić czynszu. Dzięki UBI, zakazowi eksmisji i wzrostowi koniunktury na giełdzie dzięki polityce Fed w zakresie drukowania pieniędzy, Ameryka pozostaje pod pozorem, że gospodarka się odbija. Prawdę mówiąc, są to tymczasowe, prowizoryczne taktyki, które mają zapobiec przedostawaniu się milionów bezdomnych na ulice tuż przed wyborami.

Prawdziwy plan – ma być wdrażany – chodzi o połączenie korzyści UBI, **zgodności szczepionkowej** i zgodności mowy. Tylko posłuszni otrzymają rządowe kredyty na żywność, a każdy, kto odmówi przyjęcia nowej szczepionki, zostanie odcięty od świadczeń rządowych. Jest to celowy „nacisk”, aby zmusić owce do masowego samobójstwa szczepionkowego, upewniając się, że nie mogą funkcjonować w społeczeństwie (lub otrzymywać świadczeń rządowych), chyba że zgadzają się na zarządzenia dotyczące szczepień, które są oczywiście globalnym programem

eksterminacji przebrany za społeczny program zdrowotny.

Jak szczepionki zostaną wykorzystane do eksterminacji miliardów ludzi przy jednoczesnym nasileniu chorób zakaźnych na skalę globalną

Masowa eksterminacja poprzez szczepionki składa się z dwóch strategii:

1. Nafaszerowanie szczepionek nowymi szczepami wirusów broni biologicznej, aby zapewnić kontynuację narracji o „wybuchu epidemii”. Warto zauważyć, że wymaga to jedynie zaopatrzenia mniej niż jednego procenta podanych szczepionek.
2. Konstruowanie szczepionek tak, aby powodowały bardzo wysoki wskaźnik śmiertelności w przypadku narażenia na wtórną przyszłą infekcję, w śmiertelnej reakcji zwanej „burzą cytokin”, która jest zdarzeniem hiper-zapalnym prowadzącym do szybkiej śmierci.

Tak więc **ludzie nie umrą od razu po przyjęciu szczepionek**. Zamiast tego będą wyglądać na zdrowych, dopóki nie uderzy ich następna poważna pandemia broni biologicznej, w którym to momencie śmiertelność będzie niezwykle wysoka (być może nawet do 75% średnio we wszystkich grupach wiekowych).

Następnym szczepem, który zostanie uwolniony za pośrednictwem szczepionek, będzie **COVID-21**, a szczep COVID-21 można słusznie uznać za drugą połowę binarnego systemu broni, który pozwoli osiągnąć niezwykle wysoki wskaźnik zabijania ludzi na całym świecie.

Co ważne, **masowe** wymieranie jeszcze **bardziej usprawiedliwi rządowe blokady, kwarantanny i autorytaryzm medyczny**, który daje rządowi prawo do przymusowego zaszczepiania ludzi, porywania ludzi, więzienia ludzi, a nawet eksterminacji ludzi na życzenie. Masowa histeria wywołana nagłą falą zgonów przełoży się również bezpośrednio na uzasadnienie wzmożonej cenzury gigantów technologicznych, która odsunie od platformy

każdego, kto dyskutuje o prawdzie o tym, jak cały ten plan został zaplanowany od początku.

W końcu powstaje pętla zwrotna śmierci, hysterii i tyranii. Im więcej ludzi umiera, tym większa histeria szerzy się mediach i tym bardziej państwo usprawiedliwia tyranie. To z kolei skutkuje większą liczbą szczepionek, które rozprzestrzeniają bardziej uzbrojone szczepy wirusów, co skutkuje kolejną falą hysterii i tak dalej. To doskonałe oszustwo tyranii i wyludnienia: te same rządy, które budują broń biologiczną, używają jej do eksterminacji mas, wykorzystując infekcje, aby usprawiedliwić własną władzę w podawaniu broni eksterminacyjnej (tj. szczepionek).

Rządowi tyranii chichoczą z radości, z ich nowo odkrytej władzy nad życiem i śmiercią

[YouTube niedawno potwierdził, że zakazuje wszystkich filmów o szczepionkach](#), które nie są zgodne z wytycznymi Big Pharma i chińskiej WHO. Wszyscy byliśmy świadkami przyspieszonych czystek tak zwanych kanałów „antyszczepionkowych” na wszystkich głównych platformach technologicznych. To wszystko jest częścią narracyjnej kontroli, która utrzyma *monopole informacyjne*, aby nadal forsować szczepionki, blokady i tyranie, która zabija miliardy ludzi.

Tak to robią! To nie pandemia naprawdę zabija ludzi; to rządy. A każdy, kto nie podda się tyranii, zostanie wyróżniony jako „zagrożenie” dla zdrowia publicznego, a następnie uciszony lub przymusowo usunięty.

Wiktoria w Australii już przetestowała te programy w wersji beta i stwierdziła szokujący stopień zgodności wśród populacji, która jest celem eksterminacji. Nowa Zelandia również odkryła szokująco wysoki poziom zgodności, a Kanada odkrywa to samo. Jak się okazuje, „postępowe” społeczeństwa są wypełnione chętnymi do posłuszeństwa *owcami*, które zachowują irracjonalną wiarę i zaufanie do rządu – tego samego rządu,

który przygotowuje je wszystkie do likwidacji.

Grupy oporu rosną na całym świecie, w tym w Ameryce, gdzie lokalne gospodarki (w konserwatywnych stanach) radziły sobie stosunkowo dobrze, unikając karnych blokad, które obecnie charakteryzują lewicowe miasta i stany.

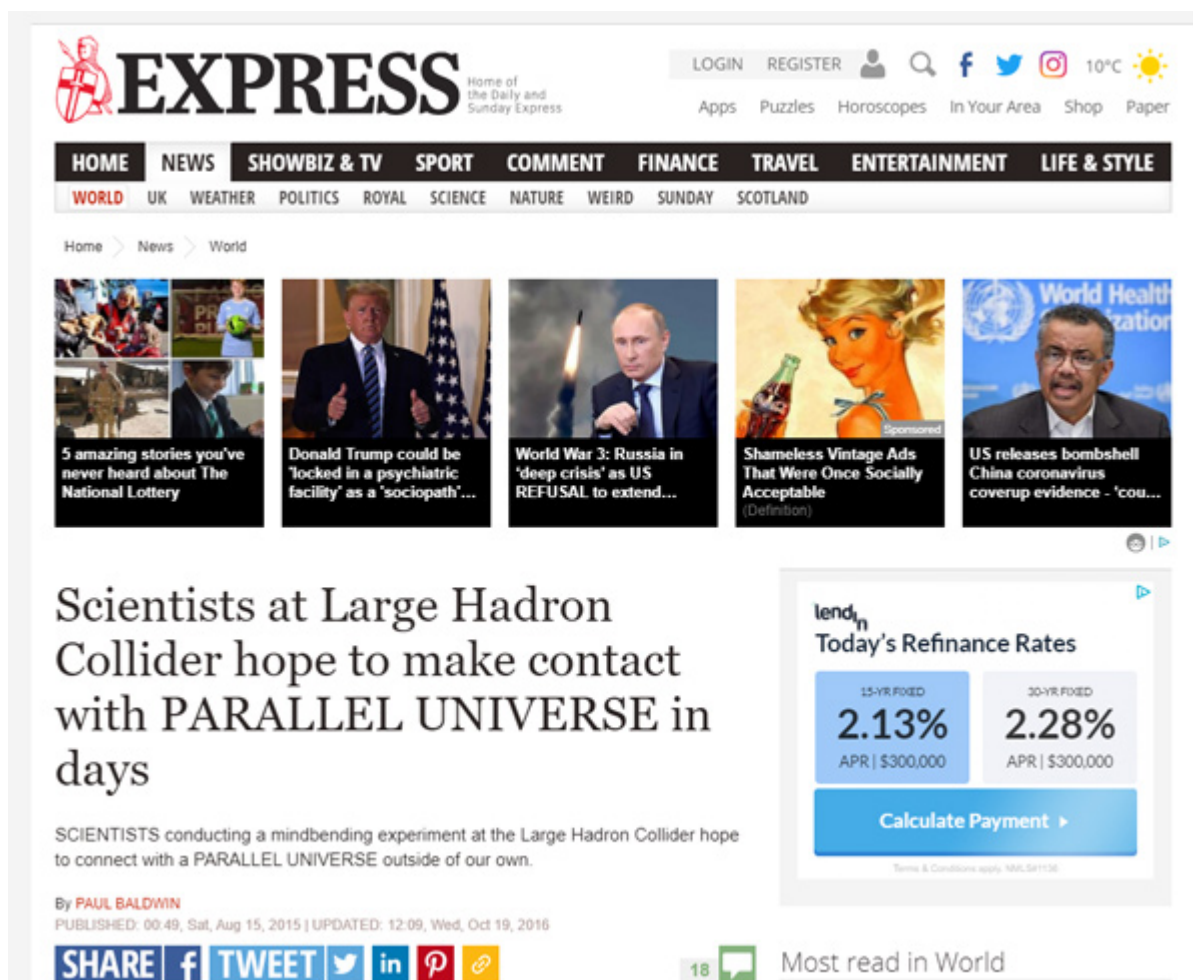
To jest powód, dla którego globaliści desperacko pracują, aby odsunąć prezydenta Trumpa od władzy: Trump i jego zwolennicy są ostatnią pozostałą obroną ludzkości, stawiając czoła antyludzkim siłom tyranii i zniszczenia, które zbudowały broń biologiczną koronawirusa w pierwszej kolejności (celowo uwolniły, a potem kłamały). Dlatego Trump musi zostać odsunięty od władzy za wszelką cenę, a jego zwolennicy i osoby go wspierające muszą zostać uciszeni, uznani za przestępców, oczerniani i wyeliminowani za wszelką cenę. Żaden pro-ludzki głos, który opiera się tyranii COVID-21, nie może istnieć, a cały plan nie może zostać zagrożony, ponieważ **wymaga szerokiej dobrowolnej zgodności owiec**, które są poddawane ubojowi. W chwili, gdy owce się obudzą i zdadzą sobie sprawę, że są prowadzone na rzeź, mogą nie wykonywać poleceń tak łatwo.

Jak miliardy ludzi ustawią się w kolejce i będą błagać o „samobójstwo” szczepionkami

Racjonalni ludzie mogą przetworzyć większość z tego, co opisałem powyżej, jeśli przeprowadzą badania i nie uszkodzą mózgu przez fluor, pestycydy, metale ciężkie i 5G. Ale teraz wprowadzamy temat, w którym wielu ludzi po prostu nie może pojąć rzeczywistości: globaliści na **Ziemi wykonują rozkazy nie-ludzkich istot**.

Różni ludzie na różne sposoby opisują te nie-ludzkie, pozaziemskie istoty. Dla niektórych są to *demony* o nadprzyrodzonym pochodzeniu. Dla innych są *kosmitami* pochodzenia pozaziemskiego. Jeszcze inni twierdzą, że są to *systemy sztucznej inteligencji* z zaawansowanych cywilizacji z całego kosmosu, a inne

wyjaśnienie opisuje te wpływające byty jako *istoty międzywymiarowe* z równoległego wszechświata. (Interesująca uwaga: naukowcy z CERN ogłosili, że przygotowują się do wzmocnienia CERN-u, aby dosłownie „nawiązywał kontakt z równoległym wszechświatem”, zgodnie z nagłówkami mediów głównego nurtu).



The screenshot shows the Express newspaper website. At the top is the Express logo with the tagline "Home of the Daily and Sunday Express". Navigation links include LOGIN, REGISTER, and social media icons. A secondary navigation bar lists categories like HOME, NEWS, SHOWBIZ & TV, SPORT, COMMENT, FINANCE, TRAVEL, ENTERTAINMENT, and LIFE & STYLE. Below this is a row of sub-categories: WORLD, UK, WEATHER, POLITICS, ROYAL, SCIENCE, NATURE, WEIRD, SUNDAY, and SCOTLAND. The main content area features a breadcrumb trail "Home > News > World" and a row of five news thumbnails with headlines: "5 amazing stories you've never heard about The National Lottery", "Donald Trump could be 'locked in a psychiatric facility' as a 'sociopath'...", "World War 3: Russia in 'deep crisis' as US REFUSAL to extend...", "Shameless Vintage Ads That Were Once Socially Acceptable (Definition)", and "US releases bombshell China coronavirus coverup evidence - 'cou...". Below the thumbnails is a large article headline: "Scientists at Large Hadron Collider hope to make contact with PARALLEL UNIVERSE in days". The article text states: "SCIENTISTS conducting a mindbending experiment at the Large Hadron Collider hope to connect with a PARALLEL UNIVERSE outside of our own." It is by Paul Baldwin, published on Aug 15, 2015, and updated on Oct 19, 2016. To the right of the article is a "lendn Today's Refinance Rates" advertisement showing rates of 2.13% and 2.28% APR for \$300,000. At the bottom are social media share buttons and a "Most read in World" section.

Jakkolwiek to nazwiesz, istnieją wpływy pozaludzkie, które dążą do całkowitego wyeliminowania rasy ludzkiej i *oczyszczenia* Ziemi z ludzi. Według niektórych relacji, globaliści otrzymali nawet egzotyczne technologie – takie jak technologia inżynierii genetycznej, nanotechnologia lub technologia energii antymaterii – aby pomóc osiągnąć te cele w skuteczny sposób.

W istocie, globalistom nakazano wyeliminować większość ludzi w możliwie najbardziej efektywny sposób i okazuje się, że najskuteczniejszym sposobem osiągnięcia tego jest **przekonanie ludzi do popełnienia samobójstwa medycznego**. (tj. ustaw się w

kolejce i błagaj o szczepionki). W rzeczywistości o wiele więcej pracy wymaga próba eksterminacji ludzi siłą, ponieważ będą się opierać. Ale jeśli możesz wywołać globalną pandemię, zmiażdżyć światowe gospodarki, zniewolić ludzi, doprowadzając ich do bankructwa, a następnie zażądać posłuszeństwa wobec medycznego państwa policyjnego, **ci sami ludzie, których próbujesz wyeliminować, ustawią się w szeregu i będą błagać o bycie „Samobójcami” szczepionkowymi.**

I tak właśnie jest to osiąganane. Pod rządami Trumpa program ten nosi nazwę „Operacja Warp Speed”, ale wydaje mi się, że samego Trumpa w ostatecznym rozwiązaniu nie ma na pokładzie. Raczej bawi się z innych powodów, takich jak wykorzystanie operacji do strategicznego rozmieszczenia personelu wojskowego w miastach w całej Ameryce w ramach przygotowań do możliwego powstania lewicowców w wojnie domowej.

Ale nawet nazwa „Operation Warp Speed” powinna być czerwoną flagą. W przełożeniu na rzeczywiste cele globalistów nosiłaby nazwę **Operacja Fast Kill.**

Po co zabijać ludzi szczepionkami, skoro broń jądrowa byłaby o wiele szybsza? Odpowiedź: Specyfika organizmu

Możesz się zastanawiać, dlaczego siły antyludzkie po prostu nie niszczą planety i nie wyeliminują ludzi w ten sposób. Odpowiedź jest taka, ponieważ **ekosystem Ziemi ma wartość dla wszystkich inteligentnych istot** i nie dążą one do zniszczenia tej planety; po prostu eliminacja zamieszkujących ją ludzi. Jakakolwiek broń musi być wdrażana korzystnie z *organizmu specyfiki* tak, że zabija tylko ludzi, a nie małpy lub inne zwierzęta z rzędu naczelnych, czy inne ssaki.

Dlatego szczepionki modyfikowane genetycznie są idealną bronią do eksterminacji ludzkości: są bardzo specyficzne dla ludzi i zasadniczo nie stwarzają ryzyka uszkodzenia większej biosfery.

Chodzi o to, aby zabić ludzi, zanim ludzie zabiją biosferę

Jeśli chodzi o motywacje do tego wszystkiego, wielu uważa, że wysiłek ten jest również zgodny z ideą, że ludzie są w trakcie niszczenia biosfery Ziemi – poprzez zanieczyszczenie, promieniowanie, mikroplastik, zniszczenie ekologiczne itp. – i że jeśli ludzie nie zostaną wyeliminowani, planeta osiągnie punkt krytyczny i zostanie pogrążona w wydarzeniu *masowego wymierania*, które może wymagać milionów lat regeneracji.

Argument ten nie ma nic wspólnego z mistyfikacją „zmian klimatycznych”, ale raczej koncentruje się na masowym zanieczyszczeniu chemicznym i zniszczeniach ekologicznych, które ludzie nadal wywołują na całej planecie, z całkowitym lekceważeniem długoterminowych skutków takich działań.

Z punktu widzenia nie-ludzi, **ludzie stali się rakiem Ziemi**, a uzdrowienie Ziemi będzie wymagało usunięcia tego raka (tj. Istot ludzkich).

Podsumowując dotychczas:

- Istoty pozaludzkie nakazały globalistom zaprojektowanie schematu, w którym miliardy ludzi można wyeliminować bez większej walki.
- Koronawirus z Wuhan został zaprojektowany i wydany w celu wywołania hysterii w środkach masowego przekazu, aby uzasadnić wdrażanie polityki stanu policji medycznej na całym świecie.
- Gospodarki ludzkie zostały celowo zmiażdżone, aby zniweczyć dostatek ekonomiczny i uzależnić większość ludzi jako niewolników ekonomicznych (uchodźców) od rządu, odbierając im indywidualne wolności lub opcje ekonomiczne.
- Rządy wypłacają świadczenia tylko tym, którzy zgodzą się ustawić w kolejce i zaszczepić się szczepionkami typu „kill switch”.

- Śmierć nie nastąpi natychmiast, ale po ekspozycji na kolejny patogen uwolniony w binarnym schemacie wyludniania.
- Po uboju wielkich mas ludzkich, istoty pozaludzkie mogą zaangażować pozostałe ludzkie siły oporu i wyeliminować je w operacji mop-up, przygotowując Ziemię do kolonizacji po człowieku i innych zastosowań. Ci ludzcy globaliści, którzy pomogli w programie eksterminacji, zostaną oczywiście zdradzeni i wyeliminowani. Innymi słowy, Bill Gates w końcu też skończy z własną głową na patyku.

Jak przewroty polityczne i wojna domowa odgrywają ważną rolę w programie masowej eksterminacji

W ramach masowej eksterminacji ludzi wszelkie wojny geopolityczne lub wojny domowe, które mogą przyspieszyć destrukcję gospodarczą i załamanie zdrowia publicznego, są postrzegane jako pomoc w realizacji szerszego celu, jakim jest eksterminacja na świecie. W szczególności **broń jądrowa nie zostanie dopuszczona do użycia** z powodów wymienionych powyżej (tj. Zanieczyszczenia nie można cofnąć). Zamiast tego można je wycofać ze służby po wystrzeleniu za pomocą egzotycznej technologii nie pochodzącej z Ziemi, która została już wdrożona w testach rakiet międzykontynentalnych.

Ale konwencjonalne, kinetyczne wojny między narodami będą popierane, podobnie jak wojny domowe. Wszystko, co sprzyja chaosowi, śmierci, zniszczeniu gospodarczemu i załamaniu infrastruktury zdrowotnej, jest postrzegane jako przyspieszenie ostatecznego celu globalnego wyludnienia.

Częścią masowej kontroli umysłów ludzi jest skupienie się na małych, plemiennych różnicach (Republikanie kontra Demokraci, Czarni kontra Biali lub Chiny kontra USA), a nie uświadomienie sobie, że **wszyscy ludzie są celem eksterminacji**, i że wszyscy mają wspólnego wroga, który nie jest z tej Ziemi.

W mniej niż 10 000 lat ludzie przeszli z niewinnych rdzennych mieszkańców do szalonych, niszczycielskich technokratów, którzy zagrażają nie tylko Ziemi, ale każdej planecie, do której możemy dotrzeć. Kiedy stoimy u progu podróży międzyplanetarnych i kolonizacji, wydaje się, że nasi „kosmiczni” sąsiedzi zdecydowali, że **ludzie są zagrożeniem dla kosmosu** i nie wolno im pozwolić na dalsze istnienie.

Uważają, że zakończenie ludzkości jest konieczne, aby uratować Ziemię. I to jest plan, który właśnie teraz jest wdrażany.

W zeszłym roku ten kosmiczny plan został nazwany *Agendą Zapomnienia*. Opublikowano nawet podcasty i filmy o tym wszystkim na stronie OblivionAgenda.com.

Oto filmy z wykładu Bransona z 2019 roku, podczas którego przedstawił to światu. Mam nadzieję, że teraz, po wezwaniu do przebudzenia ludzkości przez COVID-19, rasa ludzka może być gotowa do poznania prawdy i usłyszenia tych informacji.

Część 1:

Brighteon.com/2c858fe9-2bd6-4d0a-852d-cda51f21727a

Część 2:

Brighteon.com/a8111b7d-581e-45fd-a8a9-ae508ac4a3db

Część 3:

Brighteon.com/c8bf3c3e-ac0e-41a5-bf9f-55eaf15f2063

Część 4:

Brighteon.com/6afd196d-f7f0-4267-9365-87d15bc06ed5

Czy jesteśmy w przededniu kolejnej fazy plandemii?



Chciałbym skomentować wystąpienie prezydenta Ghany pana Nana Akufo-Addo.

Omawia jedną z hipotez do zastosowania i wprowadzenia globalnego. Problem w tym, że ta hipoteza realizuje się na naszych oczach. Nie będę komentował tego co już się stało, zajmę się przyszłością.

Obecnie jesteśmy w przededniu wprowadzenia drugiej fazy. (Z przecieków wynika, że bardzo dosłownie w przededniu). Po masowych protestach w wielu miastach kraju liczba wykrytych przypadków będzie rosła lawinowo. Oczywiście zostaną o to oskarżeni ludzie ignorujący reżimy sanitarne i zostaną wskazani jako główny wróg społeczny. Zacznie się fala nienawiści, donosicielstwa, itp. (Nic nowego, dziel i rządź). Już sporadycznie mamy do czynienia z rękoczynami, ale ich skala zwiększy się wielokrotnie, kiedy media zaczną powtarzać, że to przez tych idiotów bez maseczek tak mamy.

Równocześnie system ochrony zdrowia ograniczony został tak idiotycznymi wytycznymi, żeby maksymalnie zwiększyć śmiertelność. Dlatego wszyscy mamy problem, żeby dostać się do lekarza. A w szpitalu zanim zostaniemy przyjęci wypełniamy ankietę, że zgłosiliśmy się z powodu podejrzenia świrusa. Później robią testy i do wyniku trzymają pacjenta w izolacji. Jeżeli wynik wyjdzie negatywny, to w ciągu tygodnia robią kolejny test. Jeżeli pozytywny, to przewożą pacjenta do

szpitala jednoimiennego, w którym lekarz chorób zakaźnych ma niewielkie szanse na leczenie chorób, z powodu których pacjent trafił do szpitala. (Tak było z moją matką). Ponieważ pacjenta należało by przenieść na nefrologię, ewentualnie kardiologię, czy na oddział zajmujący się chorobami z powodu których pacjent trafił do szpitala, ale nie można, bo pacjent jest świruso pozytywny. Zatem pacjent w majestacie obowiązujących procedur umiera w męczarniach, bo system ogranicza mu udzielenie specjalistycznej opieki i leczenia, zgodnego z chorobami pacjenta.

W ten sposób systemowo, nie udzielając właściwego ukierunkowanego leczenia, ZABIJA SIĘ PACJENTÓW. Wszystko po to, żeby wykazać, że świrus zbiera olbrzymie żniwo.

W końcu system będzie musiał zareagować wprowadzeniem kolejnych rygorów i obostrzeń. Pytanie tylko kiedy? Moim zdaniem stanie się to bardzo szybko. Mam na myśli wprowadzenie stanu wyjątkowego, który bardzo drastycznie ograniczy możliwość przemieszczania się, godzinę policyjną, itp. Patrz Australia. Oczywiście w ten sposób zostanie ograniczonych wiele swobód, w tym do protestów, które będą bezwzględnie pacyfikowane. W tym stanie prawnym przymuszają obywateli do instalowania aplikacji śledzących. Prawdopodobnie rozpoczną się też szczepienia. A kto nie będzie miał certyfikatu szczepienia, nie robi nawet zakupów, nie wspominając o przemieszczaniu się. Przygotujcie się na brak żywności, bo takie obostrzenia mogą rozerwać łańcuchy dostaw, przynajmniej na jakiś czas.

Gdyby jakimś cudem ludzie połapali się, że to ogromna globalna ściema i nie dali się do końca zniewolić nastąpi faza trzecia.

Wtedy mordercy uwolnią zmutowanego wirusa, który faktycznie będzie groźny, a śmiertelność będzie wynosić kilkanaście lub kilkadziesiąt procent. Jeżeli dobrze pamiętam w przypadku SARS śmiertelność wynosiła ok 10%. Minęło już trochę czasu i pewnie wyprodukowali bardziej skuteczne patogeny. Może się okazać, że

na 1 000 zakażeń zgonów będzie 250. Zobaczycie jaka wtedy zapanuje panika.

Wtedy zrobią z większością wystraszonych ludzi co tylko zechcą. System oceny obywatela, chipy, społeczeństwo bezgotówkowe, wszystko co zechcą.

Nie mam nawet cienia wątpliwości, że „elity” są do tego zdolne i zrobią to bez mrugnięcia okiem. Nie po to inwestowały ciężkie miliardy, żeby się teraz wycofać. Inwestycja musi się zwrócić.

Okupant niemiecki eksterminował ludzi różnej narodowości, na przemysłową skalę, gdyby ktoś latem 1939 roku napisał, że tak będzie w oczach ogółu byłby szaleńcem. Niemcy? Taki kulturalny naród? Niemożliwe!!! Co jeszcze musi się stać, żeby ludzie się budzili? Wolę umrzeć od kuli, czy zmutowanego świrusa, niż gdybym miał żyć na kolanach.

Udostępniajcie, zapisujcie post i film na swoich nośnikach, bo bardzo prawdopodobne, że szybko zniknie i film, i moje konto.

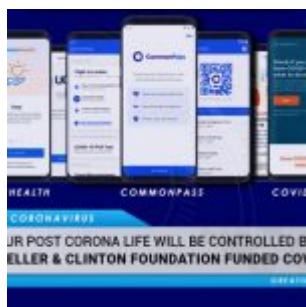
[Link do konta, z którego pochodzi materiał video.](#)

Autor:

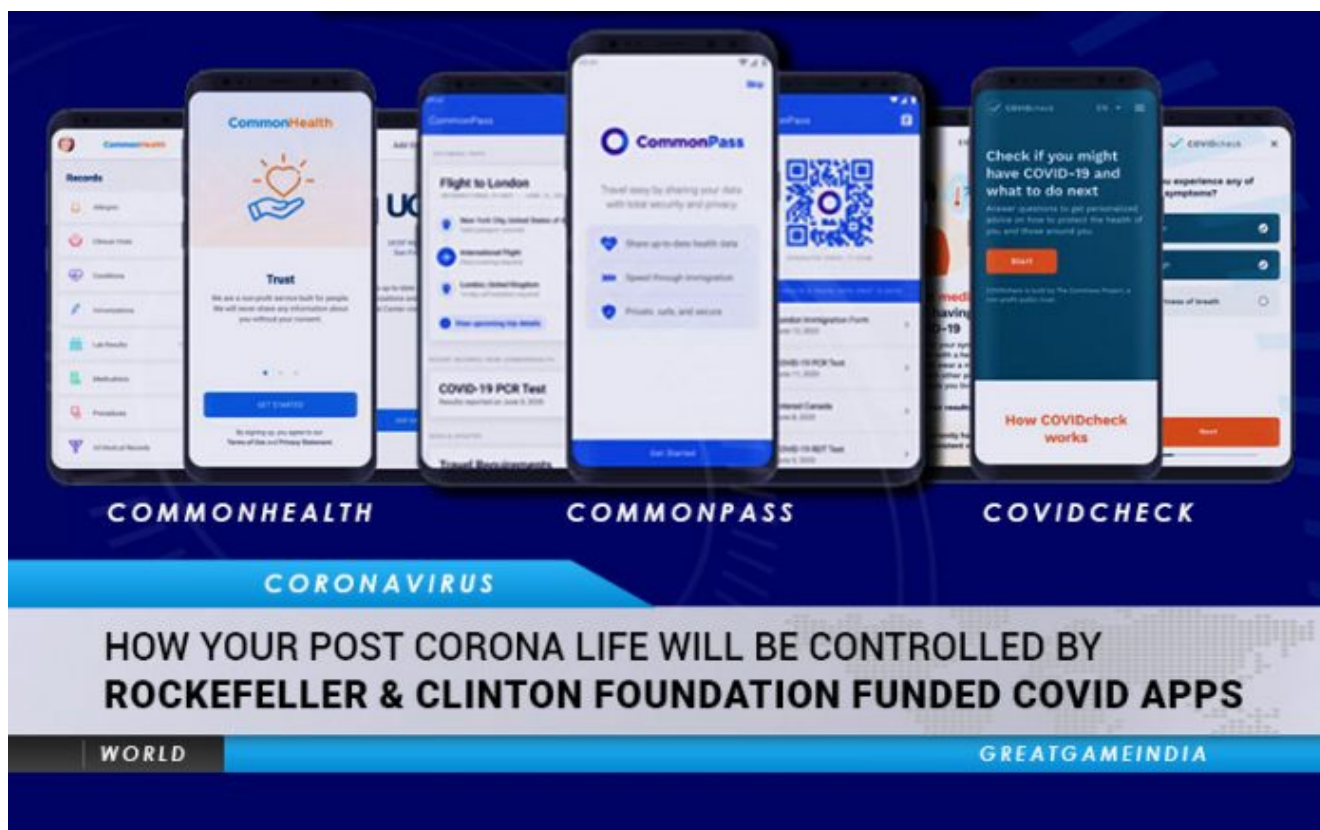
[Przemysław Zymek, Budzimy Polaków](#)

Jak Twoje poCOVIDowe życie będzie kontrolowane przez

aplikacje finansowane przez Rockefeller & Clinton Foundation



[Rockefeller Foundation](#) oraz [the Clinton Foundation](#) opracowały [serię COVID aplikacji](#), które będą ściśle kontrolować twoje post-covid'owe życie. Inicjatywa została uruchomiona przez fundację non-profit Commons Project Foundation, która jest częścią Światowego Forum Ekonomicznego. Projekt [Commons](#) obejmuje trzy aplikacje [COVID](#) – [CommonHealth](#), [COVIDcheck](#) i [CommonPass](#). Razem będą gromadzić, przechowywać i monitorować dane dotyczące zdrowia, na podstawie których aplikacje zdecydują, czy możesz podróżować, uczyć się, chodzić do biura itp.



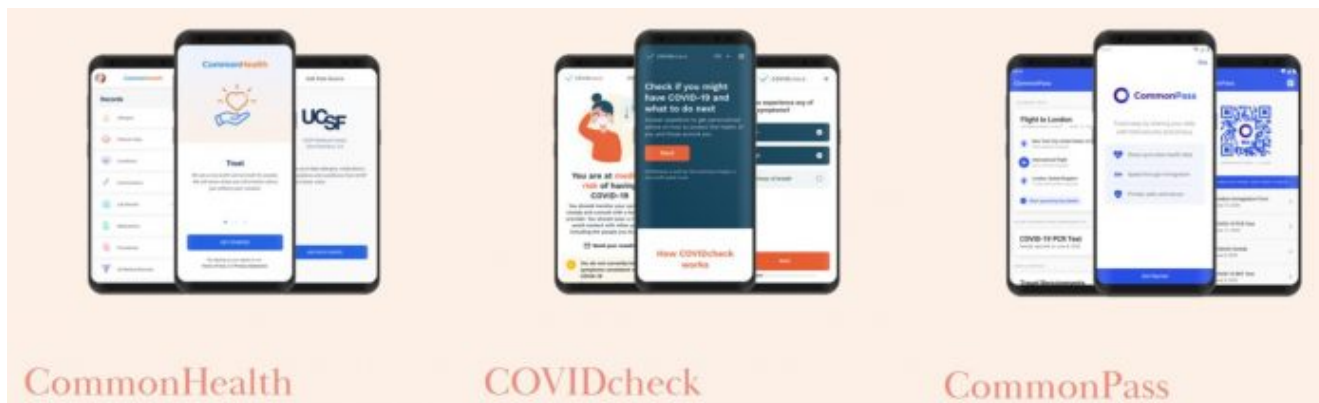
Projekt Commons

Projekt [Commons](#) jest publicznym funduszem non-profit założonym przy wsparciu Fundacji Rockefellera w celu budowania platform i usług, które będą ściśle regulować twoje post-covid'owe życie. Inicjatywa jest częścią Światowego Forum Ekonomicznego realizującego program [The Great Reset](#).

Na stronie [www](#) The Commons Project tak opisują swoją rolę:

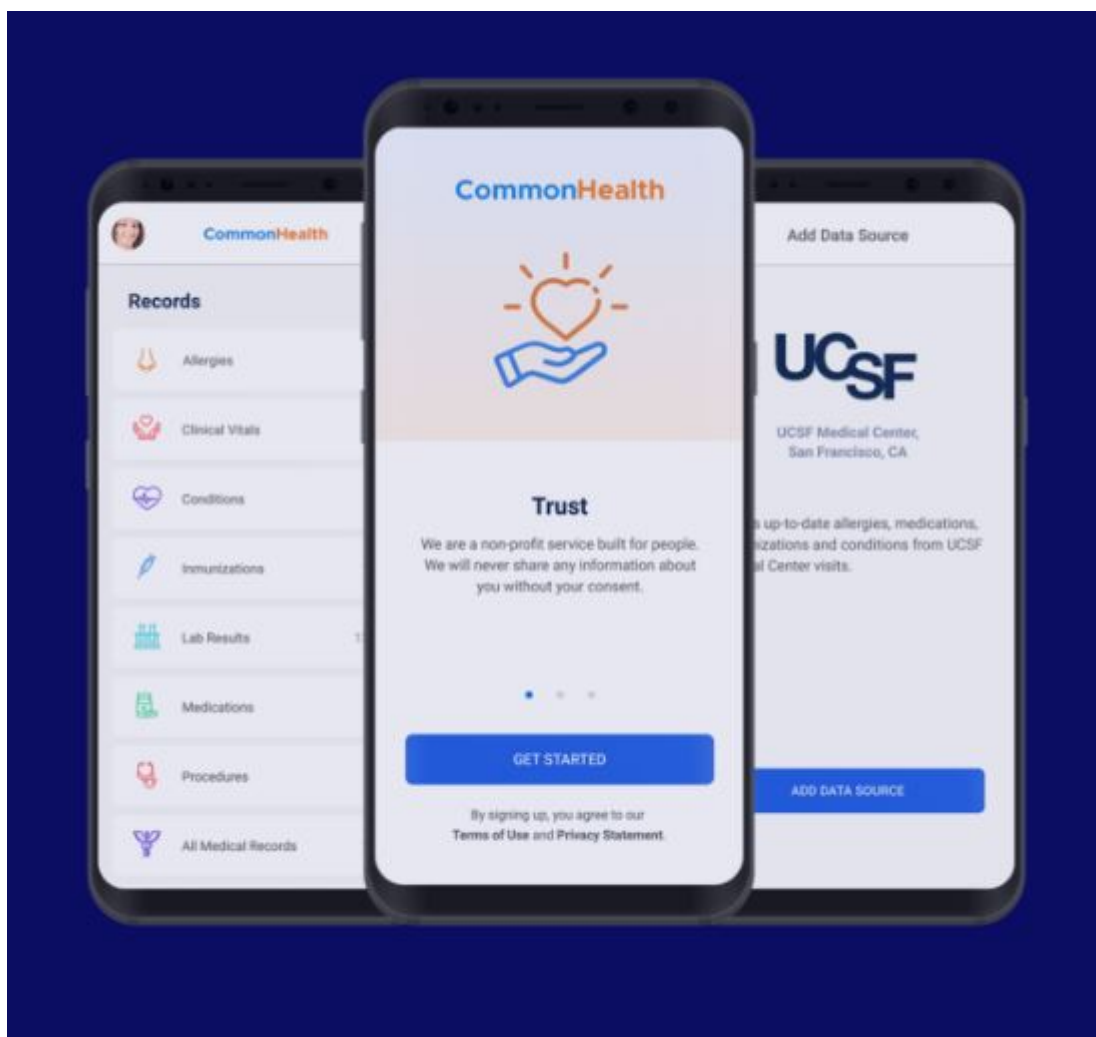
*Projekt [Commons](#) jest publicznym funduszem non-profit, ustanowionym przy wsparciu **Fundacji Rockefellera** w celu tworzenia usług cyfrowych, które stawiają ludzi na pierwszym miejscu.*

Projekt [Commons](#) wypełnia lukę między firmami technologicznymi, agencjami rządowymi i tradycyjnymi organizacjami non-profit w celu tworzenia i obsługi usług cyfrowych, które stanowią infrastrukturę publiczną w erze cyfrowej.



CommonHealth

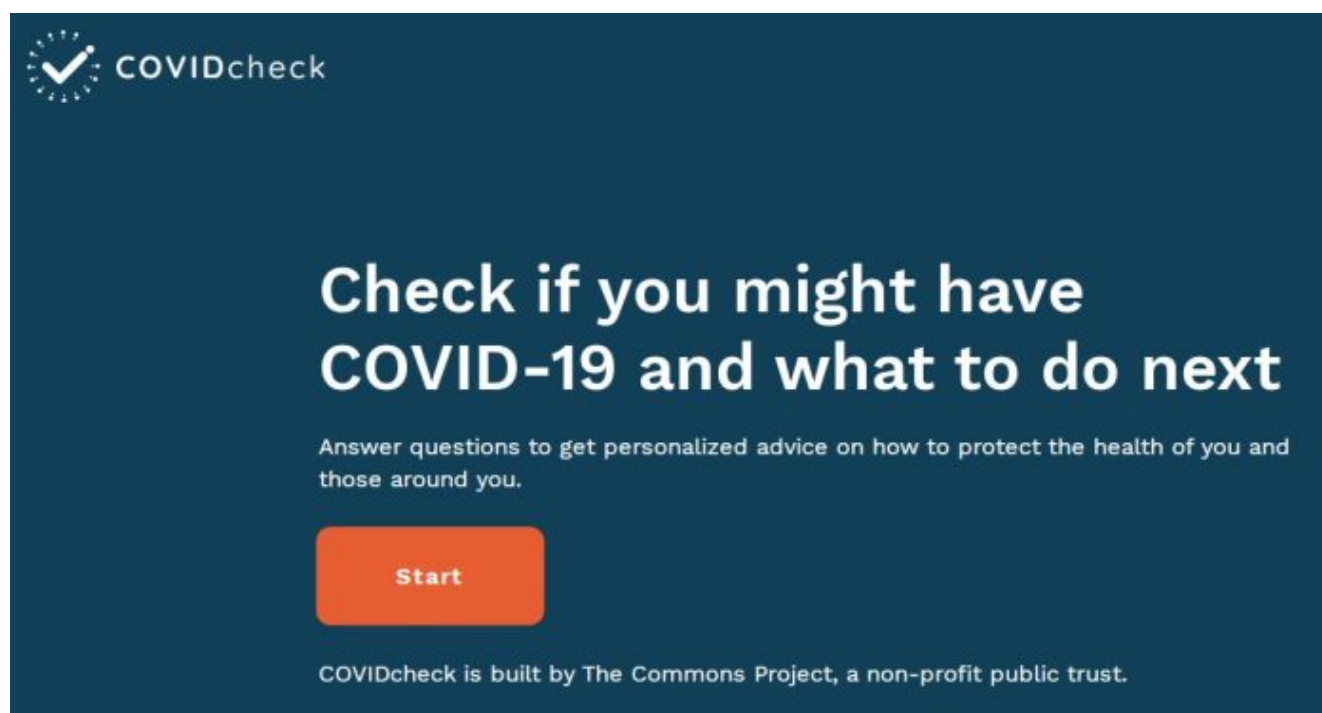
[CommonHealth](#) będzie gromadzić i zarządzać Twoimi osobistymi danymi zdrowotnymi oraz udostępniać je służbie zdrowia, organizacjom i innym aplikacjom. Celem [CommonHealth](#) jest rozszerzenie modelu przenoszenia danych zdrowotnych i współdziałania, którego pionierem jest Apple Health, na 73% ludzi na całym świecie korzystających z urządzeń z Androidem.



Został opracowany we współpracy z UCSF, Cornell Tech i Sage Bionetworks.

COVIDcheck

[COVIDcheck](#) został opracowany we współpracy z CDC, Clinton Foundation i World Medical Association. Stworzy nową normę dla szkół, uniwersytetów, pracodawców i agencji zdrowia publicznego poprzez zestaw pytań, które zadecydują, co należy zrobić dalej.



CommonPass

[CommonPass](#) to cyfrowy paszport zdrowotny, który będzie posiadał certyfikat testu na COVID-19 lub pokaże, czy zostałeś zaszczepiony, a w przyszłości czy „jesteś zgodny” z różnymi przepisami różnych rządów.

Przepustka działa, gdy pasażerowie przechodzą test w certyfikowanym laboratorium przed przesłaniem. Generuje kod QR, który może zostać zeskanowany przez personel linii lotniczej i funkcjonariuszy granicznych. Będzie to jednak wymagało od rządów zaufania do testów koronawirusa

przeprowadzonych w zagranicznych laboratoriach. Na podstawie Twojego statusu [CommonPass](#) możesz mieć pozwolenie na podróż lub nie.

<https://www.youtube.com/embed/hvHxMA1kA-g>

Tymczasem technologia [paszportowa CommonPass COVID](#) jest już [testowana](#) podczas lotów z lotniska Heathrow.

Operacja Rockefellera Lockstep

W 2010 roku Fundacja Rockefellera sfinansowała ćwiczenie planowania scenariuszy, które pokazuje, jak globalne elity mogą manipulować polityką publiczną i wpływać na nią podczas pandemii.



[Teks w j. angielskim](#)[Pobierz](#)

Dokument „Scenariusze przyszłości technologii” przewiduje cztery narracje scenariuszowe, z których jedna, nazwana „Krok po kroku”, dotyczy globalnej pandemii. Ten dokument jest uważany przez wielu za rodzaj „instrukcji operacyjnej”,

podręcznika opisującego, jak stworzyć nową normalność po wybuchu globalnej pandemii.

Wszystko zdaje się łączyć w całość i prawdziwe oblicze medialnego wirusa zaczyna nabierać rumieńców. Jedno jest pewne, powoli zbliżamy się do kolejnego etapu globalnego zniewolenia.

Źródło:

greatgameindia.com